

GAZETA BEZPŁATNA

Opolanin



ISSN 1731-7959 / 213181/2025

OPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY



**WIELKANOCNE
TRADYCJE**

**WIOSENNA OSENSYWA
DROGOWA**

**ZAMÓW PRENUMERATĘ
OPOLANINA**

Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną,
kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa
pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci,
zapala w sercach wierzących nadzieję i radość.

Św. Jan Paweł II



NIECH TEN WYJĄTKOWY CZAS
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
UPEŁNIE W ZDROWIU ORAZ W SPOKOJNEJ,
RODZINNEJ ATMOSFERZE,
PEŁNEJ MIŁOŚCI
I WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI.

RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
PEŁNYCH WIARY, NADZIEI
I BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI

ŻYCZĄ

Burmistrz
Opola Lubelskiego

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Opolu Lubelskim



Gmina
Opole Lubelskie

RADOSNEGO

Alleluja



Nakład:
2200 egz.

Wydawca:
Gmina Opole Lubelskie

Adres redakcji:
ul. Lubelska 4
24-300 Opole Lubelskie
tel. 81 827 72 15
fax. 81 827 72 00
pok. 220/II piętro UM

e-mail:
mojemiesto@opolelubelskie.pl

www.opolelubelskie.pl
www.owocneinwestycje.pl
www.facebook.com/opolelubelskie
www.youtube.com/opolelubelskiegmina

Okładka:
Kiermasz Wielkanocnych
fot. K. Ryczek

Skład i opracowanie graficzne:
Krzysztof Ryczek

Druk:
Nova-druk s.c.
ul. Budowlana 26a,
20-469 Lublin

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 1731-7959 / 2(318)/2025

2(318)/2025

REDAKCJA

Opolanin

OPOLSKA GAZETA INFORMACYJNA

SPIS TREŚCI:

WIOSENNA OFENSYWA DROGOWA / 4

PRZETARG NA ROZBUDOWĘ ŻŁOBKA ROZSTRZYGNIĘTY / 7

INWESTYCJA W GOSPODARKĘ WODNO-ŚCIEKOWĄ / 8

CHORĄGIEW DLA 18. BRYGADY ZMOTORYZOWANEJ / 9

TEŻNIA, NOWE BOISKO I LED-Y W PARKU MIEJSKIM / 10

UNIJNE WSPARCIE DLA E-USŁUG / 10

KOLEJNE STYPENDIA BURMISTRZA DLA UTALENTOWANEJ MŁODZIEŻY / 11

ŚWIATOWY DZIEŃ ZIEMI Z BEKASEM / 11

INICJATYWY LOKALNE – MIESZKAŃCY ZMIENIAJĄ SVOJĄ GMINĘ / 12

KINO OPOLANKA – TRWA RENOWACJA ZABYTKOWEGO OBIEKTU / 13

WIELKANOC – NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO W POLSKIEJ TRADYCJI / 14

OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY / 16

UKS OLIMP W ĆWIERĆFINALE MISTRZOSTW POLSKI MŁODZIKÓW / 17

WARSZTATY WIELKANOCNE W ŻŁOBKU MIEJSKIM / 17

JÓZEF ADASZEWSKI Z OPOLA LUBELSKIEGO – Z NIEDŹWIEDZIEM PRZEZ WOJNĘ / 18

WIERSZ WONOŚCI ZEW / 22

WIOSENNA OFENSYWA DROGOWA

W Gminie Opole Lubelskie trwa intensywna modernizacja i rozbudowa infrastruktury drogowej. Samorząd realizuje szereg inwestycji, które mają na celu poprawę komfortu życia mieszkańców, bezpieczeństwa na drogach oraz estetyki przestrzeni miejskiej i wiejskiej.

Trwa przebudowa ulicy Słonecznej, gdzie powstaje nowa nawierzchnia jezdni o szerokości 5,4–5,5 metra, chodnik (częściowo obustronny) oraz zatoka postojowa. Koszt inwestycji to 321 tys. zł.

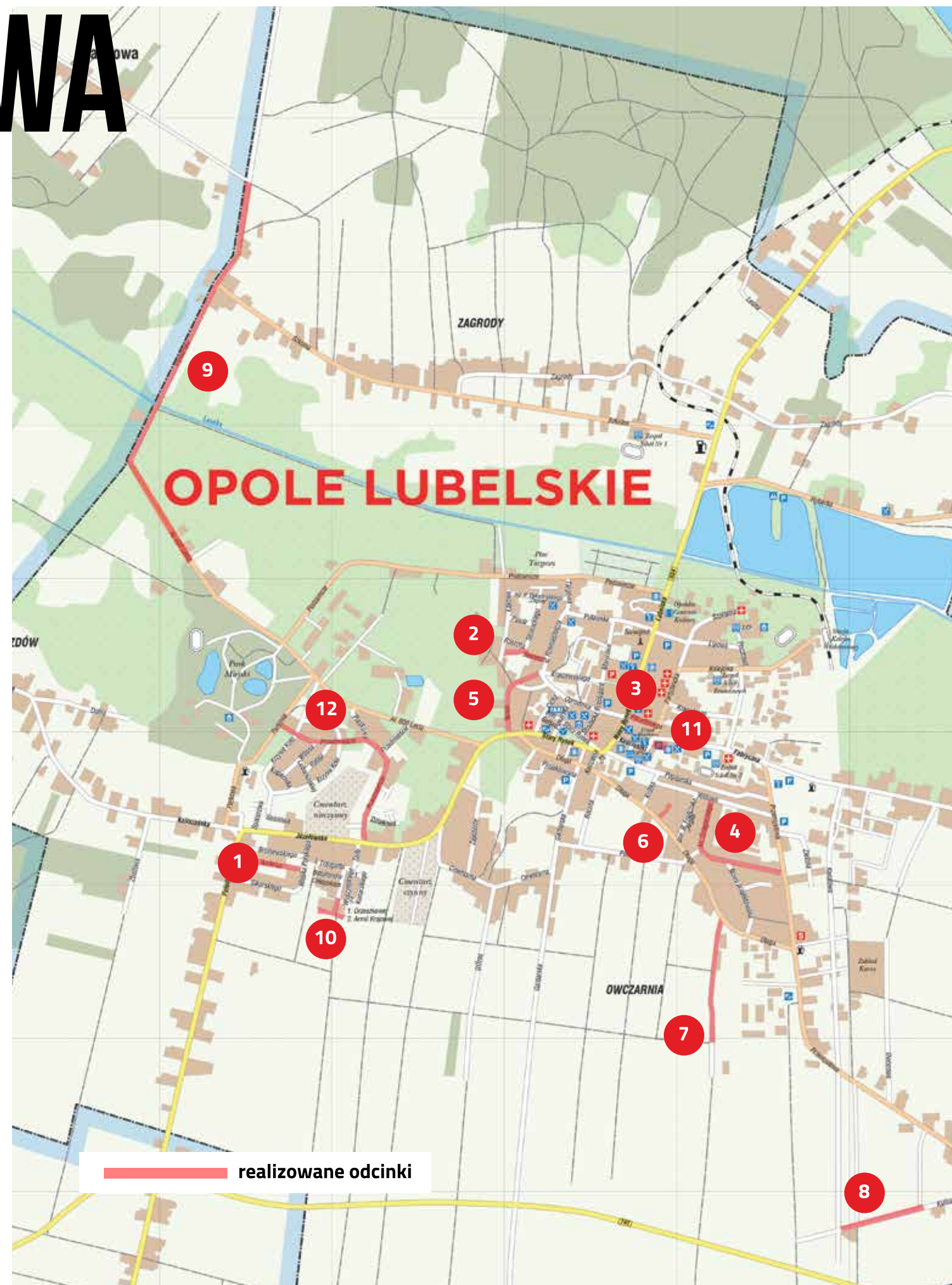
Na ukończeniu jest także budowa bocznej ulicy Długiej wraz z placem manewrowym i miejscami parkingowymi (218 tys. zł). Nowe nawierzchnie powstają również na ulicach: gen. Władysława Andersa (174 m, koszt 305 tys. zł) i Poniatowskiego (257 m – inwestycja w przygotowaniu, koszt 197 tys. zł). Trwa również realizacja największego z miejskich odcinków – ulic 600-lecia i Pomorskiej, o łącznej długości ponad 1,5 km. Koszt tego zadania wynosi 1,03 mln zł.

Zakończono natomiast modernizację ulicy Jana Tarły (98 m, 402 tys. zł) oraz budowę placu manewrowego przy ul. Długiej (347 m², 154 tys. zł). W kwietniu ruszyły też prace przy przebudowie ul. Józefa Piłsudskiego – oprócz nowej nawierzchni i infrastruktury podziemnej, ulica wzbogaci się o 11 ozdobnych wiśni piłkowanych odmiany Kanzan, posadzonych w pasie zieleni wraz z irgą poziomą jako rośliną okrywową. Całość pochłonie 1,2 mln zł.

Równie istotne są zakończone już prace przy ul. Ks. Ściegiennego – inwestycja o wartości blisko 2 mln zł była współfinansowana z rządowego programu Polski Ład. Zakres robót obejmował m.in. budowę kanalizacji sanitarnej, wodociągowej i deszczowej oraz położenie nowej nawierzchni na odcinku 220 metrów. Natomiast przy ul. Nowej wiosną położono ostatnią warstwę ścieralną asfaltu na długości 280 metrów – projekt o wartości 1,5 mln zł został wsparty z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Inwestycje drogowe na terenie miasta Opole Lubelskie

- 1 ul. Gen. Władysława Andersa**
Długość: 174 m / Koszt: 305 000 zł
Etap: w realizacji
- 2 ul. Słoneczna**
Długość: 127 m / Koszt: 321 000 zł
Etap: w realizacji
- 3 ul. Józefa Piłsudskiego**
Długość: 103 m / Koszt: 1 200 000 zł
Etap: w realizacji
- 4 ul. Ks. Ściegiennego**
Długość: 220 m / Koszt: ok. 2 000 000 zł
Etap: zakończono
- 5 ul. Nowa**
Długość: 280 m / Koszt: ok. 1 500 000 zł
Etap: zakończono
- 6 Plac manewrowy z dojazdem przy ul. Długiej**
Powierzchnia: 347 m² / Koszt: 154 000 zł
Etap: zakończono
- 7 boczna ul. Długiej**
Długość: 100 m / Koszt: 218 000 zł
Etap: w realizacji



W przygotowaniu znajduje się także budowa nowego parkingu przy ul. Fabrycznej w pobliżu sklepu Lewiatan – powierzchnia 1010 m², koszt 308 tys. zł.

Nie tylko centrum Opola Lubelskiego zyskuje nowe oblicze. Gmina przygotowuje również inwestycje drogowe na terenach wiejskich – już wkrótce rozpoczną się prace w miejscowościach Wandalin (odcinek o długości 995 m, koszt 354 tys. zł), Kolonia Elżbieta (995 m, 1 mln zł) oraz Dębiny–Sewerynówka (69 m, 77 tys. zł). Obecnie trwają działania związane z opracowaniem dokumentacji i przygotowaniem placów budowy.

– Systematycznie poprawiamy stan dróg i przestrzeni publicznej w naszej gminie. Wiemy, jak bardzo mieszkańcom zależy na sprawnym i bezpiecznym poruszaniu się – zarówno pieszo, jak i samochodami. Staramy się równoważyć potrzeby miasta i terenów wiejskich. Inwestycje drogowe to nie tylko wygoda, ale też bezpieczeństwo i estetyka – mówi burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis. – Dzięki środkom zewnętrznym oraz dobrze zaplanowanemu budżetowi możemy konsekwentnie realizować kolejne zadania, które przekładają się na realną poprawę jakości życia naszych mieszkańców.

Poprawa stanu nawierzchni ulic i dróg gminnych przekłada się na bezpieczeństwo kierowców i pieszych, ułatwia dostęp do usług, instytucji i miejsc pracy, a także wpływa pozytywnie na estetykę przestrzeni publicznej. Nowoczesna infrastruktura drogowa może przyciągać inwestorów, poprawiać komunikację wewnątrz gminy i integrować jej poszczególne części – zarówno miejskie, jak i wiejskie. Choć realizacja takich projektów wymaga czasu, dużych nakładów finansowych i cierpliwości mieszkańców wobec okresowych utrudnień, są to działania, które przynoszą wymierne efekty i będą procentować przez wiele lat.

KR

Suma wszystkich inwestycji drogowych:
10 040 900 zł

- 8** **ul. Poniatowskiego**
Długość: 257 m / Koszt: 197 000 zł
Etap: w przygotowaniu
- 9** **ul. 600-lecia i ul. Pomorska**
Długość: 1553 m / Koszt: 1 030 000 zł
Etap: w realizacji
- 10** **ul. Jana Tarły**
Długość: 98 m / Koszt: 402 000 zł
Etap: zakończono
- 11** **Parking przy ul. Fabrycznej (przy Lewiatanie)**
Powierzchnia: 1010 m² / Koszt: 308 000 zł
Etap: w przygotowaniu
- 12** **ul. Przedmieście**
Długość: 241 m / Koszt: 674 900 zł
Etap: zakończono
- Inwestycje na terenach wiejskich (w przygotowaniu)**
- Wandalin**
Długość: 995 m / Koszt: 354 000 zł
Etap: w przygotowaniu
- Kolonia Elżbieta**
Długość: 995 m / Koszt: 1 000 000 zł
Etap: w przygotowaniu
- Dębiny – Sewerynówka**
Długość: 69 m / Koszt: 77 000 zł
Etap: w przygotowaniu

Przetarg na rozbudowę Żłobka rozstrzygnięty

Gmina Opole Lubelskie rozstrzygnęła przetarg na realizację zadania inwestycyjnego „Utworzenie 24 nowych miejsc opieki w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029 – edycja 5 w Żłobku Miejskim w Opolu Lubelskim, ul. Szkolna 5, 24-300 Opole Lubelskie”.

Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis podpisał umowę z wyłonionym w przetargu wykonawcą – Przedsiębiorstwem Wielobranżowym Dariusz Gugala z Kawęczyna.

Środki na realizację tego zadania pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027.

Wartość zadania to ok. 1,7 mln zł. W jego zakres wchodzi rozbudowa i przebudowa istniejącego budynku Żłobka Miejskiego w Opolu Lubelskim wraz z infrastrukturą. Wybudowany zostanie obiekt 1-kondygnacyjny, stanowiący integralną część istniejącego budynku żłobka, w którym mieścić się będą sale bawialnia/sypialnia, jadalnia, łazienka, łącznie dla jednego oddziału – 24 dzieci, oraz pokój administracyjny dla pracowników. Powstaną także szatnie, winda towarowa gastronomiczna obsługująca poziom parteru i pierwszego piętra oraz zamontowana zostanie klimatyzacja. Planowany jest także zakup pełnego wyposażenia nowo powstałych pomieszczeń (meble, sprzęt elektroniczny, zabawki, materiały dydaktyczne, doposażenie kuchni i stolówki, wózki spacerowe).



Bezpośrednim efektem realizacji całego projektu będzie zwiększenie miejsc opieki dla dzieci do lat 3 w Żłobku Miejskim w Opolu Lubelskim z 72 obecnie do 96 po realizacji zadania. Planowany termin zakończenia całego zadania to połowa 2026 roku.

KR



WIZUALIZACJA: RAWE PROJEKT

Inwestycja w gospodarkę wodno-ściekową

Wniosek Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego o przyznanie pomocy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 na operację typu „Gospodarka wodno-ściekowa” został pozytywnie rozpatrzony. Dzięki temu zrealizowana zostanie inwestycja o wartości ponad 2 mln złotych.

Zadanie pod nazwą „Poprawa warunków w realizacji zadań związanych z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę i odprowadzaniem ścieków” obejmuje zakup nowoczesnego sprzętu do obsługi infrastruktury kanalizacyjnej oraz modernizację ujęć wody w czterech miejscowościach.

W ramach projektu OPK zakupi wozy specjalistyczne – asenizacyjny oraz typu wuko, które będą obsługiwać nierucho-

mości podłączone do sieci kanalizacyjnej, a także przydomowe oczyszczalnie ścieków. Przypomnijmy – te ostatnie zostały wybudowane w 2022 roku w ramach wcześniejszego projektu również współfinansowanego z PROW.

Drugim elementem zadania jest poprawa jakości wody pitnej. Na ujęciach w miejscowościach Skoków, Ruda Maciejowska, Trzebieszka oraz Górna Owczarnia zostaną zamontowane sterylizatory UV i pompy głębinowe. Pozwoli to na zwiększenie bezpieczeństwa i jakości dostarczanej wody, co szczególnie ważne jest w kontekście zmieniających się warunków klimatycznych.

– Ta inwestycja to krok w stronę poprawy jakości życia mieszkańców gminy, a także troski o środowisko naturalne.

Dzięki niej będziemy mogli nie tylko skuteczniej obsługiwać kanalizację i oczyszczalnie, ale również zadbać o czystość wód powierzchniowych na terenach wiejskich. Cieszy też fakt, że możemy te działania realizować przy wsparciu ze środków zewnętrznych – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Koszt całej inwestycji wynosi 2 020 092 zł, z czego aż 1 642 351 zł stanowią środki pozyskane z PROW, co oznacza pokrycie 100% kosztów kwalifikowalnych.

Realizacja projektu już się rozpoczęła i potrwa do końca sierpnia bieżącego roku. Nowoczesny sprzęt i rozwiązania technologiczne mają służyć lokalnej społeczności przez długie lata.

KR



Chorągiew dla 18. Brygady Zmotoryzowanej

2 kwietnia w Poniatowej odbyła się niezwykle podniosła uroczystość – 18. Brygada Zmotoryzowana, jedna z najmłodszych jednostek Wojska Polskiego, otrzymała Chorągiew Wojska Polskiego.

Wśród zgromadzonych gości obecny był także Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, który podkreśla znaczenie tego wydarzenia dla całego regionu.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele najwyższych władz wojskowych, administracji rządowej i samorządowej, duchowieństwa, a także mieszkańcy i młodzież. Nie zabrakło też reprezentantów sąsiednich gmin – w tym burmistrza Opola Lubelskiego, Sławomira Plisa, który uczestniczył w wydarzeniu, symbolicznie potwierdzając wsparcie Opola Lubelskiego wobec powstającej struktury wojskowej w Poniatowej.

– Udział w tej uroczystości był dla mnie nie tylko wyrazem szacunku wobec żołnierzy, ale i przekonania, że obecność tak nowoczesnej jednostki w naszym sąsiedztwie to ogromna szansa dla całego regionu – zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i rozwoju gospodarczego i społecznego – mówi burmistrz Sławomir Plis.

Uroczystość miała charakter wojskowego ceremoniału, z udziałem kompanii honorowych, Orkiestry Wojskowej z Lublina, a także jednostek towarzyszących. W części oficjalnej głos zabierali m.in. dowódca brygady płk Zbigniew Padyjasek i dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej gen. Arkadiusz Szkutnik.

KR



Tężnia, nowe boisko i LED-y w Parku Miejskim

Niedawno informowaliśmy o projekcie, który realizowany będzie w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim i głównej mierze poświęcony będzie ochronie środowiska i bioróżnorodności poprzez bogate nowe nasadzenia, utworzenie centrum edukacji ekologicznej i remont oraz przystosowanie amfiteatru do nowych funkcji. Z kolei pod koniec marca Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis podpisał umowę z wyłonionym w przetargu wykonawcą kolejnej inwestycji zlokalizowanej w Parku Miejskim.

Na realizację zadania „Utworzenie strefy odpoczynku w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim” gmina pozyskała środki zewnętrzne w ramach Polskiego Ładu w 2023 roku. Wykonawcę zadania udało się wyłonić dopiero przy piątej procedurze przetargowej i została nim firma Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Dariusz Gugała z Kawęczyna.

- Dzięki wszystkim zaplanowanym na najbliższy czas inwestycjom w Parku Miejskim, miejsce to zyska nowy wygląd i atrakcje o które postulowali sami mieszkańcy. Korzystanie z tężni solankowej to doskonały sposób na poprawę zdrowia i samopoczucia. Myślę, że będzie to miejsce chętnie odwiedzane przez mieszkańców i osoby przyjezdne – mówi burmistrz Sławomir Plis.

Zakres projektu obejmuje budowę w formule zaprojektuj i wybuduj tężni solankowej na terenie Parku Miejskiego, przebudowę istniejącego boiska do koszykówki na boisko o powierzchni poliuretanowej wraz z zakupem i montażem



wyposażenia oraz zakupem urządzenia do pielęgnacji boiska a także montaż monitoringu i wymianę oświetlenia parkowego na energooszczędne lampy typu LED wraz z częściową wymianą słupów. Wartość całego zadania to 2,1 mln zł. Termin realizacji zadania to koniec kwietnia 2026 roku.

KR

Unijne wsparcie dla e-usług

Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis podpisał w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego umowę na realizację kolejnego projektu unijnego do realizacji którego przystępuje Gmina Opole Lubelskie.

Na realizację projektu „Cyfryzacja i elektroniczna usługa publicznych na terenie MOF Opole Lubelskie” gmina pozyskała dofinansowanie z Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, a cały projekt będzie realizowany w partnerstwie z Gminami: Poniatowa, Karczmiska, Chodel. Koszt całkowity projektu to 2 053 915,97 zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi 1 621 759,99 zł.

KR

Celem projektu jest rozbudowa infrastruktury okablowania logicznego i zasilania awaryjnego oraz modernizacja systemu zabezpieczeń serwerowni w celu wdrożenia elektronicznych usług publicznych oraz w celu podniesienia poziomu cyberbezpieczeństwa budynku Gminy Opole Lubelskie, poprzez modernizację sieci logicznej LAN i sieci zasilającej wraz z zasilaniem awaryjnym pomieszczenia serwerowni oraz systemu kontroli dostępu do pomieszczeń dla osiągnięcia wysokiego poziomu ciągłości działania systemów informatycznych oferujących e-usługi publiczne dla mieszkańców miasta.

Kolejne stypendia burmistrza dla utalentowanej młodzieży

Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis przyznał dwa kolejne stypendia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury i sztuki.

Stypendia otrzymały Julia Czarnota oraz Zuzanna Kołosińska – młode, utalentowane taneczki, które z sukcesami reprezentują naszą gminę na licznych zawodach i konkursach tanecznych i akrobatycznych.

Każda z nich otrzymała wsparcie w wysokości 2000 zł, które pomoże im w dalszym rozwijaniu swoich pasji. Julia planuje wykorzystać stypendium na udział w obozie sportowym, gdzie będzie mogła doskonalić swoje umiejętności w dziedzinie akrobatyki powietrznej pod okiem profesjonalnych trenerów. Zuzanna natomiast przeznaczy środki na zakup specjalistycznego sprzętu – ścieżki akrobatycznej airtrack, szarfy akrobatycznej oraz stroju startowego.

To już sześć młodych mieszkańców naszej gminy, którzy dzięki wsparciu burmistrza mogą konsekwentnie rozwijać swoje talenty i pasje. Gratulujemy i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!

KR



Światowy Dzień Ziemi z BEKASem

Światowy Dzień Ziemi to wyjątkowe święto ekologiczne, które każdego roku przypomina nam o konieczności dbania o środowisko naturalne. Powstało z idei propagowania ochrony naszej planety i zwracania uwagi na problemy ekologiczne, takie jak zanieczyszczenie, zmiany klimatyczne czy utrata bioróżnorodności.

To chwila refleksji nad tym, jak nasze codzienne wybory wpływają na miejsce, w którym żyjemy. W tym roku, 5 kwietnia, myśliwi z koła łowieckiego „Bekas” w Opolu Lubelskim postanowili uczcić Światowy Dzień Ziemi w wyjątkowy sposób. Wzięli udział w akcji „Sprzątanie Gminy z ZZOKiem”, której celem była nie tylko poprawa stanu środowiska, ale także zwiększenie świadomości ekologicznej wśród lokalnej społeczności.

Podczas tej akcji myśliwi spędzili kilka godzin na zbieraniu ogromnych ilości odpadów zalegających w lasach, przy drogach oraz na łąkach w rejonie Kleniewa i Ciepeliówki. Dzięki ich zaangażowaniu, tereny te odzyskały swoją naturalną czystość, a akcja zyskała stałe miejsce w kalendarzu lokalnych działań ekologicznych. Każdy z nas może odegrać istotną rolę w ochronie środowiska. Czyste lasy, pola i łąki to nie



tylko piękne krajobrazy, ale przede wszystkim zdrowe i bezpieczne miejsca dla ludzi oraz dzięki przyrodzie. Wspólne inicjatywy, takie jak akcja myśliwych z koła „Bekas”, inspirują do działania i przypominają, że troska o planetę zaczyna się od nas samych. Dbajmy o nasze środowisko, bo od niego zależy przyszłość flory, fauny i nas samych.

Robert Woś

Inicjatywy lokalne – mieszkańcy zmieniają swoją gminę

W ramach tegorocznej edycji inicjatyw lokalnych Gmina Opole Lubelskie przyznała wsparcie finansowe dla sześciu projektów zgłoszonych przez mieszkańców i lokalne organizacje. Spośród 11 złożonych wniosków, komisja wybrała 6, które otrzymają dofinansowanie o łącznej wartości 41 053 zł.

Program inicjatyw lokalnych umożliwia mieszkańcom bezpośredni udział w realizacji zadań publicznych, które odpowiadają na konkretne potrzeby lokalnych społeczności. Projekty są wspierane przez Gminę w formie zakupu materiałów lub usług niezbędnych do ich realizacji. To doskonały przykład współpracy samorządu z obywatelami.

– Cieszy nas rosnące zainteresowanie mieszkańców możliwością wspólnego działania na rzecz naszej gminy. Dzięki inicjatywom lokalnym możemy nie tylko wzmacniać więzi społeczne, ale także realizować oddolne inicjatywy, szczególnie istotne dla różnych grup mieszkańców – mówi Sławomir Plis, Burmistrz Opola Lubelskiego.

Wszystkie zadania realizowane w ramach inicjatyw lokalnych muszą być ogólnodostępne i bezpłatne dla mieszkańców. Gmina



nie przekazuje dotacji bezpośrednio wnioskodawcom, lecz zabezpiecza środki na niezbędne zakupy oraz zapewnia wsparcie organizacyjne.

Realizacja projektów przewidziana jest na 2025 rok. Mieszkańcy mogą już teraz obserwować, jakie działania są realizowane w ich najbliższym otoczeniu, dzięki wspólnemu zaangażowaniu. Program inicjatyw lokalnych po raz kolejny pokazuje, że oddolne pomysły i lokalna aktywność mogą przynosić wymierne efekty dla całej gminy. Lista dofinansowanych projektów dostępna jest na www.opolelubelskie.pl i profilu gminy na facebooku.

KR

Kino Opolanka – trwa renowacja zabytkowego obiektu

Trwa realizacja projektu „Renowacja zabytkowego Kina Opolanka wraz z zakupem wyposażenia na potrzeby działalności kulturalnej”, dofinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027.

Wykonawcą części remontowo-budowlanej projektu jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Dariusz Gugała z Kawęczyna. Drugim wykonawcą jest firma Awaco Project – która odpowiada za dostawę i instalację nowego nagłośnienia kinowego, serwera kinowego i nowego kinowego ekranu. Wartość tej części projektu to blisko 500 tys. zł, a została ona zakończona w grudniu ubiegłego roku.

Prace remontowe rozpoczęły się w listopadzie ubiegłego roku. W ramach inwestycji wykonano już remont elewacji i gzymsów, wymieniono stolarkę okienną, zamontowano klimatyzację, przeprowadzono remont sali

tanecznej oraz wymieniono orynnowanie.

Wcześniej firma Awaco Project zakończyła część technologiczną, w ramach której dostarczono nowoczesne nagłośnienie kinowe, serwer i ekran kinowy. Wartość tej części wyniosła blisko 500 tysięcy złotych.

Projekt obejmuje również renowację dawnego spichlerza, remont przypór, izolację i mycie dachu, a także dostosowanie obiektu do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących.

Całkowita wartość inwestycji to 1 684 953,14 złotych, z czego ponad 1,35 miliona złotych stanowi dofinansowanie unijne.

Realizacja tego projektu to ważny krok w kierunku poprawy oferty kulturalnej w gminie oraz zachowania dziedzictwa historycznego. Kino Opolanka to tętniące życiem miejsce spotkań mieszkańców, przestrzeń dla edukacji, sztuki i integracji lokalnej społeczności.

KR



Fundusze Europejskie dla Lubelskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Chcesz otrzymywać biuletyn informacyjny Opolanin do domu?



Zamów bezpłatną prenumeratę!

Wystarczy zadzwonić pod numer
81 827 72 16

wysłać email na adres
prenumerata@opolelubelskie.pl
lub zgłosić się do Punktu Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim i wskazać adres, na który będziemy mogli wysłać gazetę.



Gmina Opole Lubelskie realizuje projekt z Unii Europejskiej pn.: „Rozwój e-usług i informatyzacja Opola Lubelskiego oraz gmin partnerskich drogą do transformacji cyfrowej”. Projekt realizowany w partnerstwie z Gminą Poniatowa, Gminą Kurów, Gminą Stoczek Łukowski, Miasto Stoczek Łukowski.

Projekt obejmuje działania związane z poprawą cyfryzacji Gminy Opole Lubelskie i gmin partnerskich.

W ramach zadania w Gminie Opole Lubelskie wdrożymy finansowe e-usługi publiczne dla mieszkańców, platformę do prowadzenia procedur planistycznych oraz uzupełnimy częściowo infrastrukturę sprzętową.

Z projektu korzystać będą mieszkańcy Gminy Opole Lubelskie i pracownicy Urzędu Gminy. Efektem projektu będzie zwiększenie dostępności i jakości usług publicznych świadczonych przez Gminę, mające na celu wspólną (łącznie z partnerami) realizację zamierzonych celów w projekcie.

Wartość projektu ogółem dla wszystkich Partnerów: 5 641 951,50 zł

Wartość wkładu z Funduszy Europejskich: 4 795 658,77 zł



Fundusze Europejskie dla Lubelskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Wielkanoc

najważniejsze święto w polskiej tradycji

Wielkanoc to jedno z najważniejszych i najpiękniejszych świąt w polskiej tradycji chrześcijańskiej. Obchodzone jest na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i niesie ze sobą głębokie znaczenie religijne, ale także bogactwo obrzędów, zwyczajów i symboli zakorzenionych w polskiej kulturze od pokoleń.

Wielkanoc to czas radości, nadziei i odrodzenia – zarówno duchowego, jak i przyrodniczego, ponieważ przypada na okres wiosenny.

Okres przygotowań – Wielki Post i Wielki Tydzień

Przygotowania do świąt rozpoczynają się już wiele dni wcześniej, wraz z rozpoczęciem Wielkiego Postu, który trwa 40 dni i kończy się Wielkim Tygodniem. Wielki Post to czas refleksji, modlitwy i wyrzeczeń. W tradycji katolickiej to moment wyciszenia i skupienia na duchowym aspekcie życia, a także okazja do pogłębienia wiary. W wielu domach w tym czasie rezygnuje się z hucznych zabaw, ogranicza spożycie mięsa i alkoholu, a także podejmuje się postanowień, które mają przybliżyć do Boga.

Wielki Tydzień rozpoczyna się Niedzielą Palmową, upamiętniającą wjazd Jezusa do Jerozolimy. Tego dnia wierni przynoszą do kościoła palmy, często własnoręcznie wykonane z gałązek wierzby, bukszpanu, suszonych kwiatów i zboż. Palmy te są święcone podczas Mszy Świętej i następnie zabierane do domów jako symbol odradzającego się życia

i zwycięstwa nad śmiercią.

Wielki Czwartek to początek Triduum Paschalnego – trzech dni upamiętniających mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Tego dnia wspomina się Ostatnią Wieczerzę, ustanowienie Eucharystii oraz kapłaństwa. W Wielki Piątek wierni uczestniczą w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Liturgii Męki Pańskiej. To dzień zadumy i ciszy, w kościołach nie odprawia się Mszy Świętej, a ołtarze pozostają obnażone. Wierni adorują krzyż i modlą się przy Grobie Pańskim.

Wielka Sobota to czas święcenia pokarmów. Zwyczaj ten ma długą tradycję i jest szczególnie uwielbiany przez dzieci. W koszyczkach przystrojonych białymi serwetkami i wiosennymi gałązkami wierni przynoszą jajka (symbol życia), chleb (ciało Chrystusa), sól (oczyszczenie), kielbasę (dostatek), chrzan (siła ducha) oraz baranka, który symbolizuje zmartwychwstałego Chrystusa. Po poświęceniu pokarmy trafiają na wielkanocny stół, który będzie centrum świątecznego poranka.

Niedziela Wielkanocna – radość Zmartwychwstania

Niedziela Wielkanocna rozpo-

czyną się uroczystą Mszą Rezurekcyjną, często odprawianą o świcie. Jest to najważniejsza liturgia w roku, pełna radości i triumfu życia nad śmiercią. Po niej rodziny zasiadają do wspólnego śniadania wielkanocnego. To moment szczególny – pełen wzajemnych życzeń, dzielenia się poświęconym jajkiem oraz rozmów przy suto zastawionym stole.

Tradycyjne potrawy wielkanocne to prawdziwa uczta. Na stole nie może zabraknąć żurku z białą kielbasą i jajkiem, jajek faszerowanych, pasztetów, wędlin, sałatek jarzynowych oraz ciast – mazurków, serników, babek drożdżowych. Wszystko to symbolizuje radość i obfitość po okresie postu.

Poniedziałek Wielkanocny i ludowe zwyczaje

Drugi dzień świąt, czyli Poniedziałek Wielkanocny, znany jest jako Lany Poniedziałek. Tradycja polewania się wodą ma korzenie w dawnych obrzędach słowiańskich związanych z oczyszczeniem i płodnością. Wiercono, że kto zostanie obficie polany, ten przez cały rok będzie zdrowy i szczęśliwy. Obecnie zwyczaj ten przybiera różne formy –

od symbolicznego pokropienia, po zabawy z wiadrami czy pistolety na wodę, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

W niektórych regionach Polski praktykuje się również inne tradycje, np. „żorek wielkanocny” rozdawany w parafiach, „chodzenie z kogutkiem” (symbol wiosny i urodzaju), czy „przywołówki” – ludowe przyspiewki kierowane do panien na wydaniu. Tradycje te, choć obecnie coraz rzadsze, stanowią bogactwo kultury ludowej i są żywym śladami przeszłości.

Symbolika Wielkanocy w kulturze polskiej

Wielkanoc w Polsce to nie tylko liturgia i obrzędy, ale również bogata symbolika, która przewija się w sztuce, literaturze i zwyczajach codziennych. Jajko, jako symbol życia, towarzyszy świętom w postaci pisanek i kraszanek, ozdabianych ręcznie różnymi technikami. Malowanie jajek to tradycja, która integruje całe rodziny i przekazuje wartości estetyczne oraz historyczne.

Baranek wielkanocny to symbol Chrystusa, który oddał życie za ludzi. Najczęściej wykonywany jest z masła, cukru, ciasta lub czekolady i zajmuje centralne miejsce w koszyczku i na stole. Chrzan to symbol siły ducha i odwagi, natomiast sól oznacza trwałość, oczyszczenie i gościnność.

Wielkanoc to także czas dekorowania domów. Popu-

larne są stroiki z bukszpanu, bazie kotki, kolorowe serwetki i ozdoby w kształcie zajaczków czy kurczaczków. W niektórych domach praktykuje się także zwyczaj „szukania zajaczka” – dzieci rano odkrywają małe niespodzianki ukryte przez wielkanocnego zajaca.

Wielkanoc dzisiaj – tradycja i nowoczesność

Choć współczesny styl życia powoduje, że wiele tradycji ulega zmianom, to jednak w Polsce wciąż przywiązujemy dużą wagę do świąt Wielkanocnych. Dla wielu rodzin to okazja do spotkania, odnowienia więzi,

wspólnej modlitwy i odpoczynku od codziennych obowiązków. To czas, w którym łączymy duchową głębię z radością życia, tradycję z nowoczesnością, a sacrum z codziennością.

Dzięki zachowaniu i pielęgnowaniu wielkanocnych zwyczajów, kolejne pokolenia Polaków mogą doświadczać głębi tych świąt i odkrywać ich niezmiennie aktualne przesłanie. Wielkanoc to czas nadziei, odnowy i wspólnoty, który na trwałe wpisał się w polską tożsamość kulturową i religijną.

ZADASZONY KORT TENISOWY

Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 28a
(przy Szkole Podstawowej Nr 2)

CZYNNY OD 5 KWIETNIA 2025 R.

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU – 13⁰⁰ – 21⁰⁰
SOBOTA I NIEDZIELA – 9⁰⁰ – 21⁰⁰



INFO I ZAPISY: 669 305 700

REGULAMIN I CENNIK: WWW.OPOLELUBELSKIE.PL

UKS Olimp Opole Lubelskie w ćwierćfinale Mistrzostw Polski Młodzików

W dniach 5–6 kwietnia 2024 r. w Bielsku-Białej rozegrany został Turniej Ćwierćfinałowy Mistrzostw Polski Młodzików, w którym udział wzięli młodzi siatkarze UKS Olimp Opole Lubelskie.

Nasi zawodnicy zmierzali się z drużynami Włóknarza Bielsko-Biała, Asseco Rzeszów oraz Jokera Piła. Choć rywale byli starsi i bardziej doświadczeni, młodziecy z Opola Lubelskiego pokazali się z dobrej strony, tocząc ambitną i momentami bardzo wyrównaną walkę.

Pomimo zakończenia udziału na etapie 1/4 finału, sezon należy uznać za udany – cel minimum został osiągnięty, a zespół zdobył cenne doświadczenie, które zaprocentuje w przyszłości. Warto dodać, że większość zawodników drużyny w kolejnym sezonie nadal będzie występować w kategorii młodzika i już zapowiadają, że to nie koniec ich marzeń o awansie do kolejnych rund mistrzostw.

Drużynę tworzyli: Wojciech Toborek (kapitan), Antoni Kruk, Dawid Długosz, Karol Harmasz, Szymon Pocztarski, Michał Klimek, Alan Szafran, Igor Baska, Oliwier Kowalewski oraz nieobecni z powodu kontuzji: Wiktor Siedliski, Franciszek Wcisł i Kacper Bidziński. Opiekunem zespołu był Romuald Jurak.



Ogromne słowa uznania należą się również rodzicom zawodników, którzy licznie i z wielkim zaangażowaniem wspierali drużynę podczas wyjazdu do Bielska-Białej. Podziękowania kierowane są także do Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego oraz władz Gminy Opole Lubelskie za nieustające wsparcie i życzliwość.

UKS Olimp już teraz zapowiada powrót na arenę ogólnopolską w przyszłym sezonie – silniejszy, bardziej doświadczony i zdeterminowany, by osiągnąć jeszcze więcej.

Olimp

#wywiesflage

Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Piłs zaprasza na

Bieg Konstytucji 3 maja

START // 13:30 PLAC ŚW. JANA PAWŁA II
W OPOLU LUBELSKIM

TRASA BIEGU (1750M):
(START PLAC ŚW. JANA PAWŁA II - DROGA 824 - STARY RYNEK; ULICA STRAZACKA; ULICA OGRODOWA; ULICA RZEMIEŚNICZA; ULICA TARGOWA; ULICA PODZAMCZE; ULICA LUBELSKA; ULICA STARY RYNEK - PLAC ŚW. JANA PAWŁA II)

WPISOWE I PAKIET STARTOWY (KOSZULKA + MEDAL): 10 ZŁ
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA (200 PAKIETÓW):

ZAPISY OD 7 KWIETNIA DO 27 KWIETNIA LUB DO WYCZERPANIA MIEJSC.

PRZED GŁÓWNYM BIEGIEM OBBEDZIE SIĘ MAŁY BIEG DLA DZIECI DO LAT 7 (UDZIAŁ BEZPŁATNY)

Regulamin i karty zgłoszeniowe biegów:
www.opolelubelskie.pl

Szkoła dla rodziców

Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Piłs wychodząc naprzeciw potrzebom rodziców serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w warsztatach

- Jeżeli Twoje dziecko Cię nie słucha,
- Jeżeli nie potrafisz porozumieć się ze swoim nastolatkiem,
- Jeżeli Twoje dziecko: stale się kłóci, nie chce jeść, przesadza przed komputerem, nie sprząta, źle się uczy, są agresywne itd. itd. itd.
- Jeżeli myślisz, że jesteś kiepskim rodzicem i już czas zaprosić SUPERNIANIE!

Ta oferta jest dla Ciebie!

Podczas warsztatów „Szkoły dla rodziców” nauczysz się między innymi:

- Budować relację dorosły-dziecko
- Wspierać swoje dziecko w samodzielności
- Budować realne poczucie własnej wartości dziecka
- Konstruktynie rozwiązywać konflikty

Warsztaty będą odbywały się w Szkole Podstawowej Nr 2 przy ul. Fabrycznej 28 w Opolu Lubelskim, a poprowadzą je realizatorzy certyfikowani przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie

KONTAKT:
Gmina Opole Lubelskie
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4
tel. (81) 827 72 21
Pytaj o „Szkołę dla rodziców”!

Zapisy pod numerami telefonów:
510 211 815 oraz 509 714 462

ZAJĘCIA ROZPOCZNĄ SIĘ
03.04.2025 r.

UWAGA!
LIMITY MIEJSC OGRANICZONY!

Wszystkie zajęcia są bezpłatne!!!

Poznasz wspaniałych ludzi, którzy udzielą Ci wsparcia, pomożesz innym dzieląc się swoim doświadczeniem

Warsztaty wielkanocne w Żłobku Miejskim

9 kwietnia 2025 r w Żłobku Miejskim w Opolu Lubelskim odbyły się pierwsze rodzinne warsztaty wielkanocne, podczas których rodzice i dzieci ze żłobka z wielkim zaangażowaniem i wena tworzącą wykonywali tradycyjne, cudowne palmy.

Warsztaty poprowadziła Pani Agnieszka Pyda-Mędyk z kwiaciarni „Frezja” w Opolu Lub. Materiałem rękodzielniczym były suszone trawy i kwiaty, żdźbła, kwiatki z krepiny, gałązki bukszpanu, bazie-kotki itp. W miłej, warsztatowej atmosferze rodziło się wiele fantastycznych pomysłów. Żłobek zamienił się na moment w zaczarowaną pracownię. Wszyscy pracowali z ogromnym zapałem. Był też czas na miłe i ciekawe rozmowy. Powstało wiele pięknych i niepowtarzalnych palm wielkanocnych. Dziękujemy wszystkim za udział w warsztatach, poprzez które wspólnie przekazaliśmy najmłodszym nasze polskie tradycje.

*Żłobek Miejski
w Opolu Lubelskim*



Józef Adaszewski z Opola Lubelskiego - z niedźwiedziem przez wojnę

Opracowanie: Bartosz Grzeszczuk, Wojciech Szewczak

Początek drogi

Na Zajezierzu, obecnie znajdującym się na terenie Opola Lubelskiego, 25 lutego 1908 roku przyszedł na świat Józef Adaszewski, syn Franciszka. Jego życie to świadectwo polskiego uporu, odwagi i niezłomności, które przetrwały w najtrudniejszych chwilach XX wieku.

Służbę wojskową rozpoczął w październiku 1930 roku, odbywając zasadnicze szkolenie w szeregach Wojska Polskiego. Po zakończeniu służby, 12 kwietnia 1932 roku, Józef powrócił do codziennych obowiązków i życia w cywilu, gdzie mógł cieszyć się spokojem swojego rodzinnego Opola Lubelskiego.

Wrzesień 1939 roku na zawsze odmienił bieg polskiej historii. Po wybuchu II wojny światowej Józef, podobnie jak setki tysięcy polskich mężczyzn, został zmobilizowany do obrony ojczyzny. Od 3 września brał aktywny udział w kampanii obronnej Polski, dzieląc los obrońców, którzy z ogromnym poświęceniem stawiali opór przeważającym siłom wroga.

17 września 1939 roku, w wyniku agresji Związku Radzieckiego na wschodnie tereny Rzeczypospolitej, Józef Adaszewski trafił do niewoli. Po kilkunastu dniach został internowany w obozie w Kozielsku, jednym z miejsc, gdzie tysiące polskich jeńców wojennych dzieliło ten sam tragiczny los.

W październiku 1939 roku NKWD rozpoczęło proces selekcji jeńców. Oficerowie, podoficerowie i szeregowi żołnierze zostali rozdzieleni i umieszczeni w różnych obozach – w Ostaszkowie, Kozielsku i Starobielsku. Józef Adaszewski znalazł się

wśród tych, którzy doświadczyli cierpienia, głodu i niepewności, jakie towarzyszyły pobytowi w radzieckich obozach. Dla wielu z nich było to preludium do dalszych dramatycznych losów na szlakach wojennych i poza nimi.

Tak rozpoczęła się niezwykła, pełna wyzwań i trudów droga Józefa Adaszewskiego, której kolejne etapy świadczą o niezłomnym duchu i woli przetrwania w najbardziej niesprzyjających warunkach.

Zesłanie na Syberię droga przez piekło

Lata 1941–1942 były czasem, który dla polskich jeńców wojennych zapisał się jako jedno z najciemniejszych doświadczeń w ich życiu. Wśród tysięcy zesłańców znalazł się także Józef, jeden z 4000 żołnierzy, głównie szeregowych, wywiezionych na Syberię, za koło podbiegunowe, do obozów pracy przymusowej.

Już sama droga na zesłanie przypominała piekło na ziemi. Jeńców pędzono pieszo wzdłuż torów kolejowych, pod ścisłą eskortą strażników, których bezwzględność zdawała się nie mieć granic. Każdy krok był walką o przetrwanie – głód, wyczerpanie i strach towarzyszyły im od pierwszych chwil. Wielu nie dotarło do celu. Ci, którzy upadli z wycieńczenia, pozostawali na zawsze przy drodze. A ci, którzy ośmielili się odstąpić od kolumny, choćby tylko po łyk wody, byli natychmiast rozstrzeliwani, bez litości i bez wyjątku.

Wreszcie, po wyczerpującym marszu, kolumna docierała do stacji kolejowych, gdzie czekały na nich bydłowe wagony



– obietnica kolejnego koszmaru. Warunki transportu trudno nazwać ludzkimi. Jeńców stłaczano w wagonach tak ciasno, że o siedzeniu można było jedynie pomarzyć. Brakowało miejsca, jedzenia, a nawet powietrza. Potrzeby fizjologiczne załatwiano tam, gdzie się stało, co jeszcze bardziej pogłębiało niewyobrażalny fetor. Mrozy w czasie podróży stawały się dla wielu ostatnią próbą – bez ogrzewania, w temperaturach sięgających dużo poniżej zera, ludzie zamarali na stojąco lub umierali z głodu i odwodnienia.

Jednak i to nie był koniec ich męki. Po dotarciu do miejsc takich jak Nowosybirsk, Nowokuźnieck czy Krasnojarsk czekała ich nowa rzeczywistość – codzienność obozów pracy przymusowej. Głód był nieodłącznym towarzyszem, przenikliwie zimno wydawało się przeszywać do szpiku kości, a mordercza praca zabierała resztki sił. Życie ograniczało się do przetrwania kolejnego dnia, w cieniu wszechobecnej śmierci, która

na zesłańców czyhała wszędzie – w pustym kotle z zupą, w zamrożonej ziemi, a przede wszystkim w bezlitosnych warunkach, które odebrały nadzieję nawet tym najsilniejszym.

Syberyjskie zesłanie było świadectwem ludzkiej tragedii, ale także nieugiętego ducha polskich żołnierzy, którzy pomimo niewyobrażalnego cierpienia starali się przetrwać – dla siebie i dla ojczyzny.

„Amnestia” i Bliski Wschód

Życie w sowieckiej niewoli nie dawało wiele powodów do nadziei, ale pewnego dnia coś się zmieniło. Józef Adaszewski i jego towarzysze zauważyli, że strażnicy stali się mniej czujni, a atmosfera w obozie uległa wyraźnemu rozluźnieniu. W 1941 roku ogłoszono amnestię dla polskich jeńców wojennych, co wywołało ogromne poruszenie. Ta decyzja, będąca efektem politycznych ustaleń o formowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie, stała się dla wielu jeńców nowym początkiem. Z więzienia na Łubiance zwolniono generała Władysława Andersa, który otrzymał zadanie organizacji polskiej armii. Józef, odzyskawszy wolność, wyruszył w długą i trudną podróż z Syberii na Bliski Wschód.

Droga prowadziła przez Kazachstan, Uzbekistan, Turkmenistan i Tadżykistan. Kolejne kilometry mijały, a zmęczenie i głód coraz bardziej dawały się we znaki. Polscy żołnierze, wycieńczeni przez lata niewoli, przemierzali stepy i pustkowia, by w końcu dotrzeć do Morza Kaspijskiego. W porcie w Krasnowodzku zakrętowali się na statki, które zabrały ich do Pahlavi w Persji (dzisiejszym Iranie). Podróż była pełna trudności – choroby, braki w zaopatrzeniu i wycieńczenie zbierały śmiertelne żniwo.

Gdy jednak polscy żołnierze dotarli na Bliski Wschód, krajobraz, który ujrzeli, był niczym wizja raj. Wspomnienia Józefa pełne były zachwyty nad

obfitością tamtejszych ziem. Pomarańcze rosły na drzewach w takiej ilości, w jakiej w Polsce widywało się ziemniaki. Stosy jedzenia, czekolada, o której wcześniej mogli tylko marzyć – wszystko to wydawało się niemal nierzeczywiste. Jednak wygłodniali żołnierze, nieprzyzwyczajeni do takich luksusów, często jedli w nadmiarze, co dla wielu z nich kończyło się poważnymi problemami zdrowotnymi, a czasem nawet śmiercią.

Bliski Wschód zachwycał Józefa nie tylko swoim bogactwem, ale także historią i kulturą. Zwiedzanie tamtejszych zabytków było dla nich niezapomnianym przeżyciem, a z podróży żołnierze często przywozili rozmaite pamiątki. Jedną z takich relikwii, przywiezioną przez Józefa do Polski, był złoty sygnet z krzyżem jerozolimskim, który do dziś stanowi cenny rodzinny skarb.

Szczególne miejsce w sercach żołnierzy II Korpusu zajmowała Ziemia Święta, a zwłaszcza Jerozolima. To tam, w latach 1947–1948, z inicjatywy polskich żołnierzy, wyremontowano III stację drogi krzyżowej. Rzeźba Chrystusa upadającego pod krzyżem, wykonana przez Tadeusza Zielińskiego – żołnierza i artystę, który po wojnie tworzył w Wielkiej Brytanii – stała się symbolicznym śladem ich obecności.

Niedźwiadek Wojtek żołnierz z sercem na łapie

Historia niedźwiadka Wojtka to opowieść, która zdaje się żywcem wyjęta z powieści przygodowej, a jednak wydarzyła się naprawdę. Józef Adaszewski, przydzielony do 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii, miał okazję być świadkiem niezwykłych losów tego nietuzinkowego „żołnierza” i towarzysza broni.

Wszystko zaczęło się w 1942 roku w górach Hamadanu, na terenie dzisiejszego Iranu.

Józef i jego kompani, przemierzając trudne szlaki, natknęli się na wychudzonego irańskiego chłopca. Głodny młodzieniec otrzymał od polskich żołnierzy kilka puszek konserw, a w zamian wręczył im swój plecak. To, co znaleźli w środku, było zaskakujące – maleńki niedźwiadek. Jak się okazało, jego matka padła ofiarą myśliwych, a osierocone zwierzę wpadło w ręce chłopca. Mały niedźwiadek szybko skradł serca żołnierzy. Karmili go mlekiem z prowizorycznego smoczka wykonanego ze zwiniętej szmaty, a później dzielili się z nim swoimi racjami żywnościowymi. Wojtek, bo tak nazwano nowego towarzysza, wniósł do życia oddziały radość i uśmiech, które w trudnych wojennych czasach były na wagę złota.

Józef wspominał, że Wojtek jadł niemal wszystko – od konserw po owoce, a nawet nauczył się pić piwo, choć jego największą miłością były papierosy. Nie palił ich jednak, lecz ze smakiem zjadał, ku ucieście żołnierzy. Wojtek uwielbiał również zapasy – jego siła była niezniszczalna, więc zwycięstwo należało do niego, choć zawsze kończył walkę, lizaniem przeciwnika po twarzy w ramach „przeprosin”.

Jednym z barwnych epizodów, które Józef Adaszewski lubił wspominać, była pewna scena z Włoch. Wojtek, jak to miał w zwyczaju, postanowił zafundować sobie kąpiel w morzu. Bez ostrzeżenia pobiegł na plażę, wywołując istną panikę wśród przebywających tam ludzi. Krzyki, ucieczki i zamieszanie – trudno się dziwić, bo widok niedźwiedzia w pełnym pędzie w kierunku wody to raczej nietypowy element włoskiej plaży.

Innym razem Wojtek zadziwił wszystkich, wspinając się na dźwig i zwisając z niego na jednej łapie. To widowisko wprawiło w osłupienie zarówno żołnierzy, jak i okolicznych mieszkańców, którzy z niedowierzaniem ob-

serwowali jego akrobatyczne popisy. Wojtek miał w sobie coś z urodzonego showmana – gdziekolwiek się pojawiał, wzbudzał emocje, od śmiechu po absolutne zdumienie.

Wojtek jednak nie był tylko maskotką oddziału. Podczas bitwy pod Monte Cassino udowodnił, że jest pełnoprawnym towarzyszem broni. Józef Adaszewski opowiadał, jak Wojtek pomagał przenosić ciężkie skrzynie z amunicją, pomagając swoim zmęczonym kompanom.

Duma z niezwykłego misia była tak wielka, że jego wizerunek stał się symbolem 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii. Proporce, odznaki i pojazdy wojskowe zdobiła sylwetka Wojtka, który trzymał pocisk artyleryjski. Stał się żywą legendą, symbolem przyjaźni, lojalności i niezwykłej więzi między człowiekiem a zwierzęciem.

Wojtek do dziś budzi podziw i wzruszenie. To nie tylko historia niedźwiedzia, który „został żołnierzem”, ale także przypomnienie, że nawet w okrutnych czasach wojny jest miejsce na dobroć, ciepło i odrobinę humoru, które pomagają przetrwać najcięższe chwile.

CASSINO

Latem 1943 roku II Korpus Polski, dowodzony przez generała Władysława Andersa, został przerzucony na front włoski, aby wziąć udział w alianckiej ofensywie. Wśród żołnierzy znalazł się Józef Adaszewski, służący w 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii. To właśnie tam przyszło mu zmierzyć się z jedną z najkrwawszych bitew II wojny światowej – bitwą o Monte Cassino.

Majestatyczny klasztor Monte Cassino, górujący nad doliną rzeki Lirii, stał się symbolem nie tylko niemieckiego oporu, ale także polskiej determinacji. Niemcy zamienili okoliczne wzgórza w twierdzę pełną

bunkrów, zasieków i ukrytych stanowisk ogniowych. Alianci próbowali zdobyć to miejsce wielokrotnie, lecz ich wysiłki kończyły się niepowodzeniem. Dopiero Polacy, poświęcając setki istnień, przełamali ten impas.

22. Kompania Zaopatrywania Artylerii, w której służył Adaszewski, miała niełatwe zadanie – zapewnienie dostaw amunicji i prowiantu na front. Stacjonując w miasteczku Venafro, Józef wraz z innymi kierowcami pokonywał trudne trasy, często pod osłoną nocy, narażając życie w ogniu niemieckiego ostrzału. W jednej z takich akcji jego pojazd znalazł się pod bezpośrednim atakiem. Bliski wybuch pocisku pozbawił go przytomności. Gdy się ocknął, przez chwilę nie wiedział, czy żyje, czy znalazł się już w „raju”. Na szczęście był tylko ogłuszony i zdołał wrócić do swoich towarzyszy.

Decydujące starcie rozegrało się 18 maja 1944 roku. Po drugim natarciu polscy żołnierze w końcu zdobyli Monte Cassino. Nad ruinami klasztoru załopotał biało-czerwony sztandar, a Hejnał Mariacki, odegrany przez Emila Czecha, wypełnił powietrze triumfem i żalem za poległych. Dla każdego polskiego żołnierza była to chwila głęboko poruszająca, przywołująca wspomnienia o ojczyźnie, która wciąż czekała na wyzwolenie.

Po zwycięstwie II Korpus Polski ruszył dalej, zdobywając port w Ankonie i wyzwalając Bolonię. Józef Adaszewski wciąż był w centrum działań, doświadczając trudów wojny na każdym kroku. Generał Anders, pomimo wysokich strat, podjął decyzję o kontynuowaniu walk. Na pytanie, skąd weźmie ludzi, jeśli tylu ginie, odpowiedział krótko: „Z przodu”. Słowa te, choć enigmatyczne, oddawały determinację i złożoność sytuacji, w której znalazł się II Korpus.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku II Korpus został przetransportowany do Glasgow w Szkocji. Józef



Adaszewski, podobnie jak wielu jego kolegów, zmagał się z problemami zdrowotnymi. Operacja nerek, którą przeszedł w brytyjskim szpitalu, zapisała się jednak nie tylko bólem, ale także niezwykłą przyjaźnią.

Na łóżku obok niego leżał szkocki kapral James McLatchie. Wkrótce między mężczyznami nawiązała się serdeczna relacja. Po zakończeniu leczenia Szkot podarował Józefowi zdjęcie z dedykacją: „Na zawsze Twój najlepszy przyjaciel”. Przyjaźń ta przetrwała długo po wojnie.

Po wojnie Józef Adaszewski utrzymywał kontakt z McLatchiem. Wspomnienia córki sięgają momentu, gdy miała około 10 lat. Rodzina Adaszewskich otrzymała wówczas list od Szkota, który przesłał zdjęcie swojej rodziny oraz paczkę z pięknymi moherowymi sweterkami – niebieskim i malinowym – dla dziewczynek. W odpowiedzi Józef wysłał McLatchiemu zdjęcia swojej rodziny. Korespondencję tłumaczyła kuzynka Adaszewskich, która знаła angielski i pracowała jako stewardesa.

Życie po wojnie

9 sierpnia 1947 roku Józef Adaszewski powrócił do Polski przez port w Gdańsku. Przed wojną był mężem i ojcem dwójki dzieci, ale dramat II wojny światowej zmienił jego życie na zawsze. Po powrocie dowiedział się, że jego żona i jeden z syn-

ów zginęli podczas niemieckiego nalotu na Opole Lubelskie. Mimo ogromnej osobistej tragedii Józef postanowił zacząć życie od nowa.

Wkrótce po powrocie ożenił się z Haliną Myczkowską, z którą miał trzy córki – Barbarę, Alicję i Grażynę. Decyzja o powrocie do Polski nie była łatwa. Wielu jego towarzyszy broni zdecydowało się zostać na Zachodzie, obawiając się represji w kraju rządzonego przez komunistów. Józef postanowił jednak wrócić, głównie z myślą o swoim synu Kazimierz, którego prawie nie znał – chłopiec miał zaledwie dwa miesiące, gdy ojciec wyjechał na wojnę.

Po powrocie osiedlił się ponownie w Opolu Lubelskim, swoim rodzinnym mieście. Doświadczenie, które zdobył w czasie wojny jako kierowca, znalazło zastosowanie w cywilu – najpierw pracował jako kierowca w Opolskim Pogotowiu Ratunkowym, a później zatrudnił się w Zakładach „Eda” w Poniatowej. Tam przez większość życia pełnił służbę w zakładowej straży pożarnej, pracując w systemie 24-godzinnych dyżurów z 48 godzinami wolnego. Dojeżdżał do pracy Opolską Kolejka Wąskotorową.

Józef Adaszewski był człowiekiem niezwykle zaradnym. Poza pracą zawodową prowadził w domu przy ulicy Rzemieślniczej 27 mały zakład szewski, w którym naprawiał buty dla lokalnych mieszkańców. Miał także pasję do szachów i z powodzeniem rywalizował z dyrektorem zakładów „Eda”.

Wieczory w rodzinie Adaszewskich często upływały na słuchaniu opowieści o wojnie. Wspomnienia Józefa były żywe i pełne szczegółów – o bitwie pod Monte Cassino, o trudach wojennej codzienności i o niezwykłych chwilach przyjaźni i odwagi. Latem opowieści przenosiły się na ławkę w ogrodzie pod bzami, gdzie jego historie tworzyły most między przeszłością a teraźniejszością.



jszością.

Choć wojna pozostawiła głębokie blizny, Józef nadal zmagał się z niesprawiedliwością historii. Przez wiele lat nie mógł otwarcie mówić o swoim udziale w walkach pod Monte Cassino, a pieśń „Czerwone Maki na Monte Cassino” wywoływała u niego wzruszenie i przypominała o poległych towarzyszach.

W 1968 roku, za namową wychowawczynie córki, pani Sojowej, Józef po raz pierwszy opowiedział o swoich wojennych doświadczeniach przed szerszą publicznością. Spotkanie w szkolnej sali gimnastycznej było dla niego niezwykle przeżyciem i symbolicznym krokiem w kierunku uznania losów żołnierzy Armii Andersa.

Za udział w wojnie Józef Adaszewski został odznaczony Gwiazdą Italii, Gwiazdą za Wojnę 1939–1945 oraz pamiątkowym Krzyżem Monte Cassino (numer krzyża 43 988). Początkowo te odznaczenia nie były uznawane przez system oznaczeń PRL. Dopiero ustawa z 16 października 1990 roku oficjalnie wprowadziła Krzyż Monte Cassino do polskiego systemu odznaczeń.

Warto wspomnieć, że Józef początkowo nie został przyjęty do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWID). Dopiero 20 kwietnia 1983 roku, po wielu staraniach, jego członkostwo zostało zaakceptowane.

Józef Adaszewski do końca życia mieszkał w Opolu Lubelskim. Zmarł 6 września 1985 roku w wieku 77 lat. Spoczywa na cmentarzu w Opolu Lubelskim.

...

Autorzy: Bartosz Grzeszczuk i Tomasz Szweczek (Fundacja Design Thinking). Artykuł oparto na dokumentach oraz wspomnieniach rodziny Józefa Adaszewskiego, które zebrała i przedstawiła nam córka Alicja. Artykuł został uzupełniony szczegółami historycznymi.

...

Jeśli chcieliby Państwo podzielić się własną historią rodzinną związaną z Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie, serdecznie zapraszamy do kontaktu. Prosimy pisać na adres e-mail: montecassino1979@outlook.com

Grażyna Lech

Wolności żew

Obrosły kwieciami pola zagłady.
Łzy wylwane w odmętach rzek
W dal popłynęły, a orzeł biały
Lotu spokojny wyznaczył ster.

Patriotów dzieło powzięto zgładzać,
Rzeki bieg więzić w zatęchły staw.
Za służbę niecną wzajem nagradzać,
Nieojczyźniany oblekać płaszcz.

Zatem, rodzony, w orlim swym gnieździe
Zostań mój synu, mnie trzeba iść!
Polacy synu my, a w potrzebie
Matka nas woła godziną sił.
Wolności będziem jako „Nil”¹ bronić
I nie wystygnie krew z naszych żył!

Córko, spod kolan żyjąca ziemia
Twych antenatów nasiąkła znów.
Potężna ciszą w buncie zakrzepła;
Z nasypem oczu, kopcami głów.
Głos martwy bardziej upomni serce,
Niżli miliony skrzydlatych mów.
Nie zaznasz błogiej w swym domu ciszy,
Gdy zdrady szlakiem przemierza brat;
I Chopinowskich nutnych klawiszy,
Gdy ów bezprawia ukręca bat.
Choćby wróg dawny do cię się korzył,
I pojednawczą kreując twarz;
Wiarą, odwagą, nadzieją ożyj,
W biało-czerwony oblekła płaszcz.

Nie - dla grzebania w popiołach kłamstwa
Czystych, ofiarnych patriotów dusz!
Wyklęto ciebie, boś nie zgiął karku
Przed Abaddonem z czwórkami sług.
Nie - rozbijaniu świętego kręgu
Milowych głązów historii mej!
Słysz słowa wieszczka w jaźni zasięgu:
Polska Chrystusem narodów jest.

Tak – dla każdego od pączka kwiatu
Życia, danego od Boga rąk!
Tak – dla wolności, bo sumień kraty
Przemówią w końcu, gdy milczeń stos
Uciszyć miałyby poszum wiwatów
Dla bohaterów! Historia dziś
Przynagła: Warto Polakiem być.

¹ Gen. August Fieldorf ps. „Nil” – polski dowódca wojskowy, szef dywersji Komendy Głównej AK. Stracony 16 kwietnia 1952 roku przez komunistyczny aparat sprawiedliwości.



Kiermasz Wielkanocny

fot. Krzysztof Ryzek



Gmina
Opole Lubelskie

**RETRO
RAJD**

700 km

Opole Lubelskie → Zalewo

**Start:
1 maja 2025**

Plac św. Jana Pawła II
Opole Lubelskie
Od godz. 9⁰⁰

700 km

Meta



M

Meta
Zalewo



Przystanek
Czersk

P

P

Przystanek
Redecz Krukowy



Przystanek
UFO Emilcin

P

S

Start
Opole Lubelskie



Start



SPONSORZY:



Plus 87.9 FM

PATRONAT MEDIALNY: